



## **Komentarz do filmu**

### ***Lecą żurawie*. Wirująca kamera jako cytat filmowy**

Film *Lecą żurawie* w reżyserii Siergieja Kałatozowa jest jedynym filmem fabularnym zrealizowanym w Związku Radzieckim, który otrzymał nagrodę Złotej Palmy na festiwalu filmowym w Cannes. Nakręcony w 1957 roku, po oficjalnym potępieniu stalinizmu, w okresie chruszczowowskiej odwilży, zadziwił świat pełnymi liryzmu, a zarazem bardzo nowoczesnymi, nakręconymi z operatorską maestrią zdjęciami Siergieja Urusiewskiego.

Film *Lecą żurawie* odrzucał warstwę ideologiczną i pokazywał tragizm wojny z punktu widzenia zwykłych ludzi. Wśród bardzo wielu reżyserów, którzy nawiązywali w swoich filmach do formy dzieła Kałatozowa i Urusiewskiego byli m.in. Andriej Tarkowski, François Truffaut, Emir Kusturica.

Jedną ze scen, do których nawiązywano, jest scena śmierci bohatera filmu Borysa, nakręcona kamerą wykonującą ruch wirowy. Aby uzyskać taki efekt wizualny zbudowano na planie filmu specjalne koliste szyny, po których poruszał się wózek kamery. Operator zastosował w tej scenie także podwójną ekspozycję. W chwili śmierci Borys widzi swoje marzenie – ślub z ukochaną Weroniką, który nakłada się na zdjęcia wirujących drzew.

Andriej Tarkowski w zrealizowanym w 1962 roku filmie *Dzieciństwo Iwana*, ze zdjęciami Wadima Jusowa, wyświetlanym w Polsce pod tytułem *Dziecko wojny*, nawiązał w jednej ze scen do wirującej kamery Urusiewskiego. Podobne rozwiązanie formalne służy jednak w *Dzieciństwie Iwana* osiągnięciu innego celu. W filmie *Lecą żurawie* ruch kamery współtworzył patos momentu śmierci bohatera. W filmie Tarkowskiego wirująca kamera współtworzy liryczną wymowę sceny.

„Taniec brzoź”, których biel uobecnia w filmie odczucie śmierci, jest kręcony kamerą przyjmującą subiektywny punkt widzenia sanitariuszki Maszy. Jest to opowieść o radości dziewczyny, której udało się na chwilę zapomnieć o toczącej się wojnie. Obecny w ujęciu ruch wraz z towarzyszącą mu radosną muzyką kończy się w sposób dramatyczny – ujęciem pokazującym zabitych żołnierzy. Przenikaniu obecnemu w warstwie obrazowej towarzyszy płynne przejście ostatnich taktów walca w niski akord dźwiękowy połączony z odgłosami strzałów.

W polskim kinie motyw wirującej kamery pojawia się w zrealizowanym w 1961 roku filmie *Zaduszki* w reżyserii Tadeusza Konwickiego ze zdjęciami Kurta Webera.

W jednej ze scen pojawia się przebywający we wsi oddział żołnierzy wyklętych. Konwicki wprowadza motyw wirującej kamery jako rodzaj wizualnego, sugestywnego, kończącego scenę komentarza do słów dowódcy oddziału, który marzy o wolnej, niekomunistycznej Polsce. Celem reżysera jest zinterpretowanie wypowiedzi dowódcy leśnej bandy – jak wtedy nazywano żołnierzy wyklętych – jako niedorzecznej mrzonki i wpisanie jej w motyw obłąkanego, chocholego tańca.